



ECHO

Chelmek

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chelmek

DNI ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Wzrosła ilość wypadków Konieczne zaostrezenie dyscypliny pracy

Przystępując do omówienia wypadków przy pracy na przestrzeni I kw. br. trzeba stwierdzić, że sytuacja na tym odcinku uległa pogorszeniu w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. I tak w I kw. 1965 r. wydarzyły się 44 wypadki przy pracy a ilość straconych dni z tego tytułu wyniosła 529, przy czym wskaźnik zagrożenia osiągnął 6,8, wskaźnik ciężkości 12,0, zaś wskaźnik częstotliwości 5,8. Wyciężenie wskaźników za I kw. obecnego roku uległy podwyższeniu i tak wskaźnik zagrożenia wzrósł o 4,0, wskaźnik częstotliwości o 0,4 a wskaźnik ciężkości o 0,9. Ilość straconych dni również uległa zwiększeniu o 358. Niezależnie od wzrostu wskaźników wypadkowych nastąpił również wzrost strat finansowych i tak: w stosunku do I kw. ubiegłego roku, nastąpił wzrost o 27.208 zł.

Do tych wydziałów, które najbardziej obciążają statystykę przedsiębiorstwa należą:

1. Wydział Montażu Obuwia Skórzanego 430 gdzie za-

- istniało 9 wypadków przy pracy a straty finansowe wyniły z tego tytułu wyniosły 9.452 zł.
2. Wydział Montażu Obuwia Skórzanego 440 gdzie wydarzyło się 9 wypadków a straty wyniosły 8.873 zł.
3. Wydział Produkcji Gumowej 310 gdzie wydarzyły się 3 wypadki przy pracy a straty finansowe wyniosły 7.177 zł.

Z powyższych danych wynika, że sytuacja pod względem bhp w skali przedsiębiorstwa przedstawia się nie najlepiej. Dla przykładu podam że na 49 wypadków przy pracy 28 z nich powstało nie bezpośrednio przy obsługiwaniu maszyn, względnie na określonym stanowisku robotczym, ale przy wykonywaniu czynności pomocniczych, lub podczas dojazdu do urządzeń higieniczno sanitarnych czy też przechadzek w bliżej nieokreślonym celu.

Z powyższego przykładu należy wyciągnąć odpowiednie wnioski w zakresie zaostrezenia dyscypliny pracy na

poszczególnych stanowiskach robotczych. Bardzo często, a zwłaszcza podczas II zmiany spotyka się ludzi spacerujących beczymnie po zakładzie pracy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że człowiek ów zatrudniony jest na określonym stanowisku robotczym i po pewnym okresie czasu wróci do obsługiwania maszyny i wykonywania operacji to wskutek straty czasu, będzie zmuszony operację tę wykonać szybciej, mniej dokładnie i mniej bezpiecznie, co w konsekwencji doprowadzić może do zaistnienia wypadku. Z tego też względu sytuacja na tym odcinku powinna ulec radykalnej zmianie.

Drugą sprawę, która chciałem poruszyć to zagadnienie przestrzegania przez pracowników podstatowych przepisów bhp (Uchwała Prezydium Rządu nr 592 z dnia 1. VIII. 1953 r. w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie bhp). Instrukcja w sprawie organizacji i zakresu działania służ-

(Dokończenie na str. 2)

by, nazwane „skarbem kwaczałskim”.

W dawnym korycie Wisły w pobliżu Złajek napotkano prehistoryczne kurhany, świadczące o istnieniu kłedyń na tym terenie osad budowanych na palach. Odkryty w Facółkowicach grób kupca rzymskiego zdaje się świadczyć o tym, że przez ziemię chrzanowską przeciągały niegdyś karawany kupców rzymskich udających się na Baltyk po bursztyn. Teren obecnego pow. chrzanowskiego począwszy od Bolesława Chrobrego pozostawał w obrębie Państwa Polskiego, a po dokonaniu w r. 1138 przez Bolesława Krzywoustego podziału Polski stanowił część księstwa krakowskiego. Pochodząca z 1178 r. i dotycząca naszego terenu wzmianka historyczna stwierdza, że Kazimierz Sprawiedliwy wydzielił z ziemi krakowskiej m.in. także kasztelanie chrzanowską a właściwie kościelecką na rzecz Miecysława, Księcia Opolskiego. Materiały z późniejszych lat mówią, że w r. 1268 do kasztelanii chrzanowskiej należały wsie Byczyna i Dąbrowa. Historycy przypuszczają, że dzisiejsza nazwa „Chrzanów” pochodzi od legendarnego grodu, należącego do równie legendarnego „Chrzana”.

Istniejące i dostępne źródła historyczne nie pozwalają na określenie roku, w którym Chrzanów uzyskał prawa miejskie. Najprawdopodobniej nadawcą przywileju lokalnego był Kazimierz Wielki, który sprowadził tu górników i hutników saksońskich oraz ożywił istniejące od dawna kopalnictwo krusz-

cowe. Już w XII wieku notujemy zjawisko eksploatacji kruszców mineralnych na terenie obecnego powiatu chrzanowskiego. Wskazywało na to pierwsze ślady rudy w postaci rozległych szlamowisk zwanych wpariami na Wójtowej i Rosowej Górze. U schyłku XIV wieku i w I połowie XV wieku intensywnie poszukiwano w naszym rejonie rud ołowiu, cynku i miedzi. Do wytopiania wedybnych kruszców używano drewna bukowego, co spowodowało wyniszczenie istniejących na tym terenie wspaniałych lasów spotkać można na Ostrzej Górze w okolicach Psar.

Na ziemi chrzanowskiej już od XVII wieku eksploatowano złoża galmanu a od końca XVIII wieku wydobywano węgiel. Osrodki tego górnictwa stanowiły podziemia dla rozwoju hutnictwa żelaza i cynku. Głównymi ośrodkami górnictwa i hutnictwa stały się: Jaworzno, Niedziszka, Siersza i Tenczynek. Na terenie Tenczynek węgiel wydobywał zaczął już pod koniec XVIII wieku w r. 1707 na terenie tym istniały już dwie kopalnie. W Górach Łusowskich pierwsza kopalnia powstała w r. 1860, a w pobliżu niej zbudowano osiedla oraz ośrodek przemysłowy, z hutą aluminium i cynku.

W r. 1803 uruchomiono kopalnię węgla w Sierszy, w pobliżu której powstała także huta cynku. Założona w tymże okresie kopalnia węgla w Pilchowicach została porzucona przez przedsiębiorcę.

(Ciąg dalszy w nast. numerze)

O tym musi pamiętać każdy pracownik

Obowiązki pracowników w stosunku do bezpieczeństwa i higieny pracy określa art. 36 Ustawy z dnia 30 marca 1965 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy. W myśl tego artykułu pracownik jest zobowiązany w szczególności:

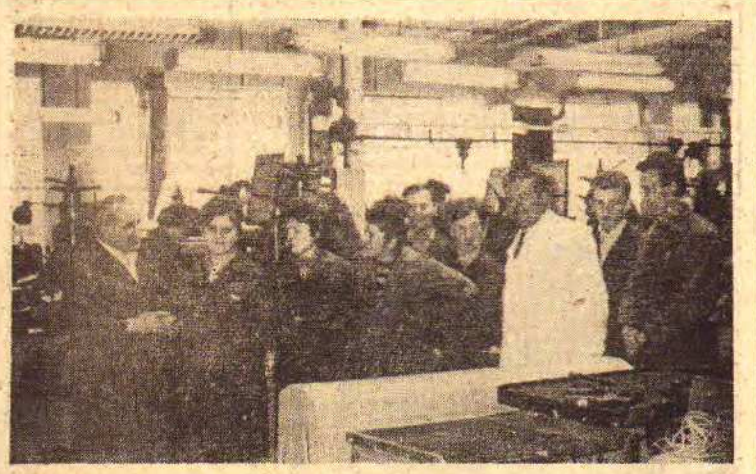
1. wykonywać pracę w sposób zgodny z zasadami i przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzegać wydawanych w tym zakresie zarządzeń i wskazówek przełożonych.
2. dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu oraz porządek i ład w miejscu pracy.
3. używać przydzielonej mu odzieży ochronnej i roboczej

oraz sprzętu ochrony osobistej zgodnie z ich przeznaczeniem.

4. poddawać się badaniom lekarskim wstępnym, okresowym i kontrolnym oraz innym zarządzeniom przy właściwych organach i stosować się do zaleceń lekarskich.
5. brać udział w szkoleniu i instruktażu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, znać obowiązujące w tym zakresie przepisy oraz poddawać się wymaganej egzaminom sprawdzającym.
6. niezwłocznie zawiadomić przełożonych o zauważonym w zakładzie pracy wypadku przy pracy albo zagrożeniu dla zdrowia lub życia ludzkiego.



Mistrz oddziału prod. chem. tow. Julian Piwovarczyk, jeden z najstarszych pracowników naszych zakładów, członek Egzekutywy KZ, radny ORN w Chelmku i znany działacz społeczny.



Wydział Rozkroju Skór Miękkich w naszych zakładach poszczycić się może tym, że w składzie jego załogi działa już 9 Brygad Pracy Socjalistycznej. Z tej liczby 4 zdobyły już złote odznaki — pozostałe — srebrne. Poza tym w tymże wydziale o zaszczytny tytuł BSP ubiega się dalszych 8 zespołów. Brygady współpracowniczą z sobą o najlepsze wyniki m. in. w zakresie wydajności pracy, jakości, oszczędności skóry, konserwacji maszyn i urządzeń kultury miejsca

pracy, współzycia socjalistycznego oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych. Najlepsze wyniki w tym współzawodnictwie w I kw. br. osiągnęła BPS im. Aleksandra Zawadzkiego, jedna z tych, które posiadają już złote odznaki. Brygadzie przewodzi tow. Walenty Maki.

Na zdjęciu zwycięzca Brygady z kierownikiem wydziału Janem Smalczem (pierwszy z lewej) oraz mistrzem Stanisławem Matysikiem (w białym płaszczu).

KOMUNIKAT

Komenda Powiatowa MO w Chrzanowie zawiadamia, że wszystkie sprawy paszportowe i wkładki paszportowe na wyjazd za granicę do państw europejskich i pozaeuropejskich załatwia na miejscu w dniach: wtorki, środy, czwartki i piątki z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 9.00 do 15.00.

Pod znakiem Tysiąclecia

Liga Obrony Kraju przy Południowych Zakładach Skórzanych i Wytwórni Części Maszyn Obuwicznych w Chelmku bierze czynny udział w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. W zakresie czynów społecznych podjętych przez członków Koła wykonano zobowiązanie sadzenia drzewek w lesie na Paprotniku, przeprowadzono prace remontowe i uzupełniające radiostacji BSM-1 dla Zarządu Orowego w Babicach, wykonano pomoce naukowe i do nauki zawodu dla Szkoły Podstawowej w Żarkach i modelarni LOK w Szkole Podstawowej nr 1 w Chelmku. W dalszym ciągu opiekowano się pomnikiem „GRUNWALD” w zakresie uporządkowania terenu wokół pomnika oraz przeprowadzono 126 godzin przy wykonywaniu pomocy szkoleniowych dla WP.

Wartość wykonanych dotychczas czynów społecznych wynosi 3.500 zł.

W pracy na II kwartał br. przewidziano w dalszym ciągu szereg ciekawych imprez. Do najciekawszych należy:

- rajd motocyklowy zorganizowany przez Klub Motorowy w Chrzanowie — 24. IV. 1966 r.

- zawody strzeleckie między terenowymi organizacjami — 29 kwietnia 1966 r.
- udział w obchodach „Dnia Zwycięstwa” w Chrzanowie — szczyty motocyklowej z pobraniem ziemi z zbiorczej mogiły żołnierzy polskich poległych w obronie ojczyzny w Chelmku w 1939 r., miejscem meczestwa milionów Polaków i innych narodowości pomordowanych w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, podobnie w Paprotniku-Chelmek będącego filią obozu oświęcimskiego, bunkra w Libiążu, w którym bohaterka śmierć znaleźli partyzanci z oddziału im. J. Dąbrowskiego oraz z obozu jenieckiego w Libiążu-Obłobowia. Ziemię tę następnie złożono we wspólnej urnie przekazanej celem wmurowania jej w znajdujący się w budowie Pomnik Zwycięstwa i Wolności w Chrzanowie — 8. V. 1966 r.
- masowe zawody strzeleckie pracowników WCMO — 28. V. 1966 r.
- Spartakiada Kościuszkowska w konkurencjach: wielobój młodzieżowy, masowe zawody strzeleckie, zawody model latających — 2-4 V. 1966 r.
- rajd motorowy z okazji „Dni Ziemi Chrzanowskiej” szlakiem walk Oddziału Partyzanckiego im. J. Dąbrowskiego o puchar przechodni płk St. Wałacha — 3. VI. 1966 r.
- Plenum Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju połączone z podsumowaniem wyników współzawodnictwa między kołami LOK, które odbędzie się w Chelmku w dniu 12. VI. 1966 r.
- spotkanie kościuszkowców 6-tej Dywizji pracujących w PZS Chelmek z przedstawicielami Dow. 8-Dy. wzięli i Centr. Archiwum Wojskowego — w dniu 18. VI. 1966 r.

Program obchodów Tysiąclecia w Chelmku

- I. OBCHODY „DNI ZIEMI CHRZANOWSKIEJ” na które złożyć się:
 - powiatowe zawody lekkoatletyczne KS „Chelmek”
 - wewnątrzklubowe imprezy sportowe KS „Chelmek”
 - wystawy kółek zainteresowań
 - spotkanie z wybitnymi działaczami sportowymi i wybitnymi sportowcami KS „Chelmek”.
 - robocza sesja Rady Narodowej Osiedla Chelmek połączona ze spotkaniem społeczeństwa z organizatorem życia społeczno-polityczno-gospodarczego powiatu chrzanowskiego zakończona częścią artystyczną.
- II. MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA — obejmujący:
 - akademię dla młodzieży szkolnej
 - konkurs rysunkowy dla dzieci
 - pokaz gimnastyki zbiorowej młodzieży na stadionie połączony z zawodami piłkarskimi młodzieży
- III. OBCHODY „DNI MORZA”. Program ich przewiduje:
 - festyn ludowy w Miedzybrodziu z udziałem orkiestry i zespołów zakładowych w ramach którego przewiduje się występy artystyczne, puszczanie wianków, loterie.

Nie utrudniaj — lecz pomóż sprzątającym

Najpierw odpowiedzmy sobie na pytanie — kto zajmuje się sprzątaniami? Jest to z reguły starszy, nierzadko nawet starszy, spracowany człowiek. Często jest to inwalida niezdolny zazwyczaj do żadnej produktywniej pracy, a przy tym przeważnie ubogi. Bywają też sprzątaczkę, kobiety

starsze, najczęściej wdowy, którym los poskąpił spokojnej starości. Nie mając znikąd żadnego wsparcia musiały się chwycić pracy do jakiej są zdolne, bo przecież żyć z czegoś trzeba.

Zajęcie sprzątacza, nie jest zaliczone do prac ciężkich, lecz nie jest ono także ani łatwe ani przyjemne. Ale cóż — trzeba się go było podjąć, bo raz, że żadna praca nie hańbi, a po drugie, zawsze to przecież lepsze, niż być komuś ciężarem. No i chociaż jest się już starym to jednak tak do tej pracy trzeba się dołożyć, aby na swoim odcinku utrzymać jak najlepszy porządek i czystość. I teraz dochodzimy do sedna rzeczy: jakże wobec tego co wyżej napisane jest wasze zdanie? Utrudniać czy ułatwiać należy pracę sprzątaczkom?

We wszystkich halach w różnych łatwo dostępnych punktach porozmieszczane są kosze na papieri i inne odpadki. Dano tam te kosze po to, żebyśmy nie zaśmiecać hali to jasne, ale także i dlatego, żeby się przekonać, jaki jest nasz stosunek do kultury miejsca pracy. O, własnie, kultury o której tyle się dziś mówi i pisze, a która powinna stać się naszą nieodłączną towarzyszką. Znana rzecz — prawda? A więc dlaczego — zjadłszy śniadanie, papier który ci pozostał rzuciłeś nie do kosza, lecz obok niego? Albo z resztką niedojedzonego chleba wsunąłeś na szafę, lub zgola byle gdzie zostawiłeś.

W kioskach OZR na terenie zakładu można m. in. kupić cukierki, zawinięte w papierki i paczkowane herbatniki. Cukierki dobra rzecz, więc kupują je chętnie pracownicy a szczególnie kobiety. A potem tych papierków pełno koło maszyn i w szatniach, gdzie i puszki po konserwach znaleźć można. W lecie i jesienią dojdą do tego jeszcze orzechy i jabłki i pestki ze sliwek, a nawet całe sliwki, jeśli są robaczywe. Jest sprzątaczkę niech zamiata i zbiera!

Ala oto sprzątający, który co dopiero zrobił porządek zwrócił ci grzecznie uwagę, abyś nie zaśmiecał swojego miejsca pracy. Jakże na to zareagowałeś? Przyznałeś mu rację? Nie! Poczuliś się obrażony i powiedziałeś: zamiatajcie, bo za to wam plać! Niekiedy jeszcze jakieś przykre słowo do tego dorzucisz. Za to tylko, że on chce utrzymać porządek, a ty mu to utrudniasz zamiast pomóc.

A gdybyś tak młody człowiek spróbował choć na chwilę zobaczyć się w roli sprzątacza. Cóżbyś wtedy pomyślał o ludziach, którzy zaśmiecają swoje miejsce pracy? Na pewno nie dobrego. Więc dostrzegaj w sprzątającym przede wszystkim starszego, staranego życiem człowieka, a wtedy na pewno inny będzie twój stosunek do niego i do miejsca pracy.

Jeśli zaś mimo wszystko zdarzy się, że sprzątający nie wywiązuje się należycie ze swoich obowiązków, wówczas mistrz czy kierownik potrąfi mu na pewno zwrócić na to uwagę. Ty także możesz to zrobić, tylko niech to się stanie w sposób kulturalny.

Dział kadr zawiadamia

Nie chcą niektórzy pracownicy zrozumieć wspaniały im przy każdej okazji starej jak świat prawdy, że o wartości człowieka decyduje jego praca. Jest źle, gdy człowiek tej prawdy nie rozumie, lecz jeszcze gorzej kiedy ją lekceważy i nie chce jej sobie przyswoić. A przecież wszystkim co mamy zawiązać naszymi pracami i wszystkim co jeszcze chcemy mieć możemy zdobyć tylko pracą. Rzetelną pracą. Taką, która oprócz zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku przynosi korzyść nam samym i całemu społeczeństwu.

Wobec tych, którzy tego nie chcą zrozumieć trzeba stosować środki wychowawcze, do których należą również regulaminowe kary. Nie można przecież pozwolić na to, aby rezultat wysiłku i ofiarności ogromnej większości załogi pomniejszany był przez niemuśnią pracę jednostek. Takich jak: Czesław Plich, Anna Janik, Eugenia Mydlarz i Barbara Tubek wszyscy z oddz. 322, Janina Rybasz i Irena Gustowska z oddz. 431, Stefania Mirska i Jerzy Sałdel z oddz. 438, Marianna Józefiak, Ludwika Stój, Małgorzata Nowak, Małgorzata Wosik i Anna Wódka z oddz. 434, Barbara Lep z oddz. 435, Józefa Marek z oddz. 442 oraz Wanda Zadora z oddz. 444. Wymienionym za ich niemuśnią pracę wymierzono kary od upomnienia aż do potrącenia części względnie całości premii.



Wzorowa pracownica oddz. 412 ob. Otylia Wieha przy pracy.

Wzrosła ilość wypadków

(Dalszy ciąg ze str. 1)

by bhp w rozdziale II — obowiązki załogi zakładu pracy § 6 — mówi, że cała załoga powinna znać obowiązujące

przepisy i instrukcje w zakresie bhp. Z tego wynika, że zanim przystąpi się do pracy należy wszystko tak przemyśleć i przygotować aby nie doprowadzić do zmarowania surowca, ani też do spowodowania wypadku.

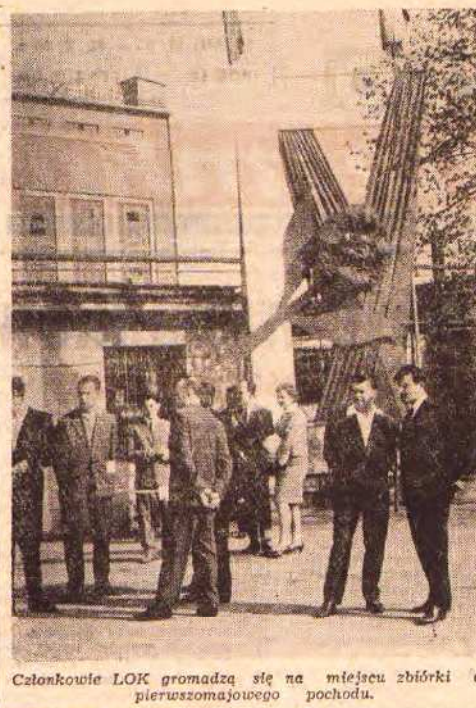
Musimy sobie zdać sprawę z tego, że spowodowanie wypadku pociąga za sobą utratę zdolności produkcyjnej i zdrowia, a zdrowie to nasz najcenniejszy skarb, którego należy zawsze strzec.

W świetle tych paru uwag zastanówmy się nad swoim postępowaniem przy wykonywaniu pracy i jeśli do tej pory byliśmy w konflikcie z przepisami to zmyślimy to postępowanie aby ono było z nimi zawsze zgodne.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Maria P. Wasz list dotyczący zakłócenia spokoju, a tym samym naruszenia zasad prawidłowego współżycia między ludźmi, przekazaliśmy kompetentnym czynnikom do załatwienia. Należy zatem mieć przekonanie, że zrobione zostanie wszystko co możliwe, aby opisanym przez Was wybrzyknem połudzie raz na zawsze kres. W tym też kierunku zostały już podjęte odpowiednie kroki.

Redakcja Adam Kramarczyk



Członkowie LOK gromadzą się na miejscu zbiórki do pierwszomajowego pochodu.

Krajoznawstwo i turystyka w WCMO

W roku bieżącym kończą się obchody 1000-lecia Państwa Polskiego. Stali się one szkołą patriotycznego myślenia, skupiły cały naród wokół programu Partii i Frontu Jedności Narodu. Podsumowany zostanie dorobek społecznej inicjatywy i ofiarności w okresie obchodów.

Najwspanialszą pozycją w tym dorobku, a także dowodem entuzjazmu i dobrej woli społeczeństwa są nowoczesne szkoły i ośrodki nauki. Aspekt wychowawczy obchodów znalazł wyraz we wszystkich poczynaniach programowych związków zawodowych i innych organizacji społecznych w naszym kraju.

Rada Zakładowa WCMO wspólnie z zarządem LOK oraz zakładowym Kołem PTK doceniając walory ruchu turystyczno-krajoznawczego, który pozwala na łączenie przeszłości z teraźniejszością postanowiła w okresie lata zorganizować dla swych pracowników i ich rodzin szereg atrakcyjnych wycieczek. Najbardziej wśród nich interesującą będzie wycieczka

statkiem po Wiśle z Warszawy przez Ciechocinek, Chełm, Włocławek, Grudziądz, Toruń i Malbork do Gdyni, Gdańska, Sopot i Oliwy. Koszt udziału w wycieczce niewielki — 150 zł od osoby. Wycieczka trwać będzie 7 dni a w koszele jej miesiąc się podległ, wyżywienie oraz usługi wysoko kwalifikowanych przewodników.

Należy tu dodać, że faktyczny koszt wycieczki jest znacznie wyższy niż podano

wyżej. Różnicę pokryje ze swojego preliminarza budżetowego Rada Zakładowa. Jest to jeszcze jeden więcej dowód na to, że składki członków wracają do nich w bardzo przydatnej postaci.

Wycieczki takie będą wśród uczestników pasję poszukiwawczo-odkrywcą, wywołując inicjatywę dociekania prawdy historycznej oraz pozwalają na poznanie nowych wartości kulturalnych i gospodarczych.

P. Balcerzak

Podziękowanie

Dyrekcji OOP, Radzie Zakładowej i Robotniczej Laboratorium Przemysłu Obuwicznego w Chełmku, Dyrektorowi Południowych Zakładów Skórzanych J. Pactwie oraz wszystkim współpracownikom i znajomym za wyraz współzaczucia i udział w pogrzebie zmarłego Władysława Gwidza, naszego koханego Meza i Ojca, składamy serdeczne podziękowanie. Szczególnie dziękujemy Antoniemu Chrobakowi za okazane współczucie i pomoc w załatwianiu formalności pogrzebowych.

HELENA GWIZD Z CÓRKĄ

Nowy blok mieszkalny na osiedlu w Chełmku, niedawno oddany do użytku. Zdjęcia J. Pawlik

Go nowego w WCMO

Prawdopodobnie jak w innych zakładach pracy tak i tu opracowany został lokalny plan działania w związku z obchodami 1000-lecia naszego państwa. W ramach tego programu odbyło się w wytwórni w połowie maja otwarte zebranie partyjne, z udziałem miejscowych działaczy Koła LOK. Celem zebrania było przekazanie jego uczestnikom wspomnień z okresu II wojny światowej.

Referat okolicznościowy nawijający do 21 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, wygłosił przew. RZ tow. P. Balcerzak. Następnie przew. Oddziału Chrzanowskiego ZBoWiD tow. H. Brombszczor oraz członek tegoż związku ob. J. Branicki opowiedzieli zebrany o działalności ruchu oporu w której brali czynny udział oraz o swoich przeżyciach w obozie koncentracyjnym. Wspomnień tych zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem.

P.B.

Lato ZMS-66

Akcja obozowa w br. skoncentrowana zostanie w rejonie budowy Powiatowego Ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego w Ryercie Górnej k/Rajcu, w terenie o atrakcyjnych walorach turystycznych-krajoznawczych i wypoczynkowych.

Turnusy i charakter poszczególnych obozów:

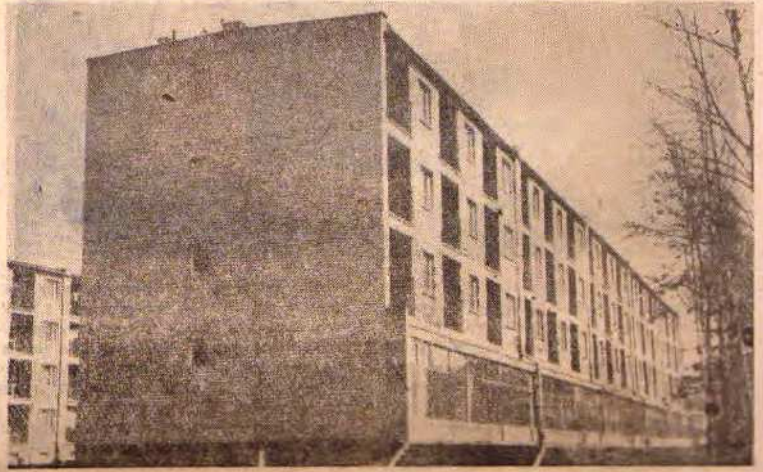
- I. od 2. VII. — 14. VII. — wypoczynkowo-szkoleniowy dla młodzieży szkolnej — 150 osób.
 - II. od 15. VII. — 28. VII. — wypoczynkowo-szkoleniowy dla młodzieży robotniczej — 200 osób.
 - III. od 29. VII. — 11. VIII. — szkoleniowo-wypoczynkowy dla młodzieży robotniczej — 200 osób.
 - IV. od 12. VIII. — 25. VIII. — szkoleniowo-wypoczynkowy dla młodzieży szkół przyzakładowych — 150 osób.
 - V. od 26. VIII. — 30. VIII. — szkoleniowy dla aktywnego szkolnego — 100 osób.
 - VI. od 31. VIII. — 4. IX. — szkoleniowy dla przew. Kół, aktywny ZZ ZMS. — 100 osób.
- W turnusach o charakterze szkoleniowo-wypoczynkowym uczestniczyć może obok członków ZMS również młodzież niezorganizowana i członkowie bratnich organizacji, którzy m. in. dokonają wpłaty na konto NBP-Chrzanów — ZP ZMS — 703-9-294 w wysokości: młodzież pracująca — 210 złotych, młodzież szkolna — 150 zł. Termin wpłat i zbliżeń upływa 20 czerwca bież. r.
- Dojazd autobusami za częścią odpłatnością uczestników.

KOMUNIKAT

W ostatnim czasie stwierdzono, że w obiekcie nr 26, mieszczącym urządzenie produkcji włóknistej skóry, nieznanymi sprawcy dali do wód niepożądane ilości mienia społecznego, przywłaszczając sobie różne części urządzeń, dekompletując je. Jak wszystkim wiadomo, urządzenie to w całości sprowadzone z Włoch, naturalnie za cenne dewizy, i ich skompletowanie pochłonie sporo czasu — co w konsekwencji utrudni rozrach. a z kolei opóźnić może termin oddania tych urządzeń do eksploatacji.

Wejścia do obiektu wyposażone zostały w wywiesski informujące, że wstęp osobom niezatrudnionym jest wzbroniony. Apeluje my do załogi o bezwzględne przestrzeganie tego zakazu, równocześnie ostrzegamy, że ktokolwiek z niepowołanych zatrzymamy w stanie w obiekcie wytwórni włóknistej skóry — potraktowany być może jako podejrzanym o usiłowanie dokonania kradzieży.

Z tego względu apelujemy o odłożenie chęci obelżenia tego nowego obiektu do czasu, gdy nastąpi jego pełne uruchomienie, a wtedy sprawie zwiedzenia załatwić będzie można w sposób zorganizowany.



Filia oświęcimskiego obozu koncentracyjnego w Chełmku-Paprotniku

Obóz oświęcimski od chwili jego założenia tj. od 1940 roku pozostawał w ciągłej rozbudowie. Pierwszych więźniów Polaków umieszczono w prowizorycznym wówczas obozie Oświęcim, założonym na terenie przedwojennych koszar wojskowych. Na skutek ciągłego napływu transportów obóz ten został rozbudowany i znany był pod nazwą „Konzentrationslager Auschwitz”.

W 1941 r. rozpoczęła się budowa drugiej części obozu oświęcimskiego, którą nazywano Brzezinka (Birkenau). Równocześnie w tym samym roku w Monowicach koło Oświęcimia, niemiecki koncern I. G. Farben Industrie rozpoczął budowę fabryki gumy i benzyny syntetycznej — Buna Werke. Przy budowie tych zakładów pracowali także więźniowie oświęcimscy dla których utworzono później (od 1942 r.) oddzielny obóz, stanowiący część składową obozu oświęcimskiego.

W chwili, gdy niemiecka polityka poszerzania „przestrzeni życiowej” zaczęła doznawać porażki, gdy zwycię-

stwa hitlerowskiej armii zmieniały się w klęski, przymysł niemiecki potrzebował coraz więcej siły roboczej, aby zmóc produkcję zbrojeniową. Tę niewolniczą siłę roboczą stanowiły więźniowie obozów koncentracyjnych.

Począwszy od 1942 r. aż do końca 1944 r. tworzono filie obozu oświęcimskiego, zwane podobozami. Obóz oświęcimski posiadał około 40 podobozów. Większość z nich utworzona została przy zakładach przemysłowych Śląska. Niektóre znajdowały się w najbliższej okolicy Oświęcimia jak np. „Janina-grube” — kopalnia węgla w Libiążu, „Jawischowitz” — kopalnia węgla w Jawiszowicach, „Neudachs” — kopalnia w Jawornie i budowa elektrowni. Jeden z podobozów znajdował się nawet w Brnie na terenie Czechosłowacji, gdzie więźniowie pracowali przy wykańczaniu budynku dla Akademii SS i policji.

Mówiąc o obozie oświęcimskim, nie sposób pominąć faktu, że obóz ten spełniał dwie funkcje — obozu kon-

centracyjnego i obozu zagłady.

Więźniami, w całym tego słowa znaczeniu nazywanymi, którzy ujęci w ewidencje obozową i numerowani przebywali za drutami Oświęcimia, Brzezinki, Monowic i podobozów. Głód, choroby epidemiczne i praca ponad siły, powodowały dużą śmiertelność więźniów.

Funkcje obozu zagłady spełniały komory gazowe, piece krematoryjne i stopy spalnicowe Brzezinki, gdzie ginęli ludzie ponad 20 krajów, deportowani pod pozorem przesiedlenia. Ludzi tych wyładowano wprost z rampy wyładowej w Brzezince do komór gazowych.

Środkiem masowej zagłady był gaz „Cyklon B”. Ciała palono w piecach krematoryjnych i na stosach a mienie tych ludzi po przesortowaniu wysyłano do Rzeszy.

W obozie oświęcimskim zginęło około 4.000.000 ludzi. Częścią tego obozu mieściła się także w Chełmku. Było to tzw. „Komando zewnętrzne Chełmek” (Aussenkommando Chełmek).



Staw, przy którego oczyszczaniu pracowali więźniowie komanda Chełmek. Fot. Tadeusz Szymański

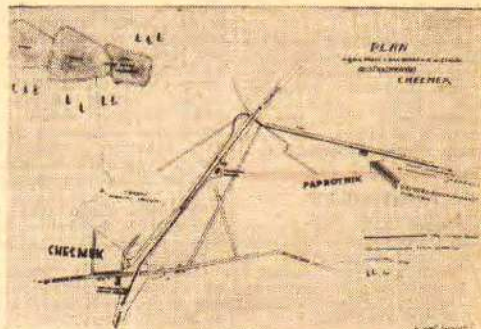
W zachowanych pobożowych aktach brak jest danych, które umożliwiłyby ściśle określenie daty założenia tego „komanda”. Z całą pewnością można jednak twierdzić, że zostało ono utworzone nie później niż w październiku 1942 r. Świadczy o tym specjalny rozkaz komendy obozu (mówiący o tzw. „terenie interesów obozowych”) z dnia 2 listopada 1942 r. — w którym wymienione jest już komando Chełmek.

Potwierdzają to również wpisy w obozowej księce kostnicy, gdzie z początku listopada 1942 r. odnotowano 8 numerów obozowych — więźniów, zmarłych w Chełmku.

O utworzeniu tego komanda jesienią 1942 r. mówią także w swoich relacjach b. więźniowie tego komanda Ernst Toch (numer obozowy 70.231) zamieszkały w Austrii oraz mieszkańcy Chełmka — Mieczysław Niedzielski, Anna Wanat i Rozalia Szymutko.

Komando Chełmek zostało założone w celu oczyszczenia stawów, z których ówczesna fabryka obuwnicza „Bata” czerpała wodę dla potrzeb przemysłowych. Zmniejszało to znacznie koszty związane z pobieraniem wody przemysłowej z oddalony od fabryki rzeki Przemszy.

Więźniów, których w liczbie 150 przywieziono dwoma transportami z obozu oświęcimskiego, umieszczono na terenie Chełmka-Paprotnika.



Plan pracy więźniów

Znajdowała się tam szopa, która była parowozownią dla kolejki wąskotorowej, łączącej fabrykę „Bata” z kamieniołomem Jazdówka. Kamieniołom ten był własnością fabryki.

Drewniany barak szopy przeznaczono na pomieszczenia dla więźniów. Od strony zachodniej dobudowano do niej trupańnię. Na zewnątrz znajdowała się blaszana ryna zaopatrzona w krany. Była to umywalka, do której wodę bieżącą doprowadzono z pobliskiego rowu. Cały teren mieszkał komando, liczący około 2.000 m kw., otoczony był drutem kolczastym, rozpiętym na drewnianych słupach. Wież wartowniczych nie było. Ogrodzenie i wnętrze szopy posiadało o-

świetlenie. Od strony wschodniej znajdowała się brama wejściowa. Prócz opisanego baru, na terenie ogrodzonym nie było żadnych innych zabudowań.

Wśród więźniów zdecydowaną większość stanowili Żydzi, pochodzący z Polski, Holandii, Belgii i Francji. Świadczą o tym wpisy w obozowej księce szpitalnej, gdzie znajduje się 96 nazwisk i numerów więźniów Żydów, przywiezionych do szpitala w obozie oświęcimskim z komanda Chełmek.

Przy 35 nazwiskach odnotowano zgon. Większość tych więźniów zmarła w bloku 20 obozowego szpitala a więc otrzymała dosercowy zastrzyk fenolu. (Dokończenie w nast. nr-ze)



Przebieg torów — ślad po torze kolei wąskotorowej, łączącej fabrykę „Bata” z kamieniołomem „Jazdówka”. Po prawej stronie stała szopa, stanowiąca pomieszczenie dla więźniów.

JAKIE Kryteria Stosują Władze Centralne przy Podziale Masy Towarowej na poszczególne Województwa

Masa towarowa, na którą składają się nabywane przez ludność artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego oraz artykuły niekonsumpcyjne (np. materiały budowlane), dzieli się z punktu widzenia interesującego nas problemu na towary deficytowe oraz na towary, których podaż jest większa od zapotrzebowania.

Z towarami, których podaż jest większa od popytu, nie ma na ogół kłopotu, gdyż podział ich na poszczególne województwa odbywa się na podstawie zamówień przedsiębiorstw handlu detalicznego i hurtowego, realizowanych w pełnej wysokości. Ewentualne niedobory tych artykułów wynikają bądź z nieprawidłowej oceny potrzeb ludności przez terenowy aparat handlu, bądź na skutek zakłócenia transportu lub innych tego typu niedociągnięć, które można w krótkim czasie naprawić.

Drugą grupę natomiast stanowią artykuły, których nie możemy dostarczyć na rynek w żądanym przez aparat handlu ilościach i w tym przypadku konieczne staje się ich rozdzielanie przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, przy czym podstawową część tych towarów objęta jest tzw. listą artykułów rozdzielanych centralnie.

Aktualna lista obejmuje 29 grup towarowych, z czego 17 przypada na artykuły żywnościowe, 7 na artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego oraz 5 na artykuły niekonsumpcyjne tegoż pochodzenia. Należy jednak podkreślić, że podaż szeregu towarów objętych tą listą jest całkowicie wystarczająca (np. cukru, mąki pszennej) i dlatego też

rzeczywiście przydzielają dla poszczególnych województw mogą być w razie potrzeby operatywnie powiększane ponad limity określone w centralnym przydziale.

Centralne rozdzielanie tych artykułów poddyktowane jest z jednej strony znaczeniem tych artykułów dla zaopatrzenia ludności, a z drugiej — koniecznością jak najbardziej efektywnego gospodarowania posiadanymi zasobami z uwagą na ich rolę w bilansie handlu zagranicznego (np. import zboża, eksport cukru).

Do podstawowych czynników, które bierze się pod uwagę przy rozdziale towarów ob-

rolniczych w zakresie artykułów bezpośrednio lub pośrednio kończących wzrostowi produkcji rolnej, jak np. nawozy sztuczne, nasiona, pasze tręściwe, materiały budowlane itp.

Aby więc podzielić towary stosownie do rzeczywistego popytu na nie, konieczne jest możliwe jak najbardziej precyzyjne określenie wielkości tego popytu w poszczególnych województwach. Przy obecnym stanie wiedzy ekonomicznej nie mamy absolutnie pewnej metody określania wielkości popytu na poszczególne artykuły. Stąd też tę wielkość można określić obecnie tylko pośrednio na

Pytania i odpowiedzi

tych omawianą listą, należy wielkość siły nabywczej ludności danego terenu. Oznacza to, że starania idą w tym kierunku, by wartość towarów i usług była w możliwie najdoskonalszy sposób dostosowana do ilości pieniędzy znajdujących się w posiadaniu ludności.

Pod tym względem występują duże różnice pomiędzy poszczególnymi województwami Polski, czego wyrazem może być np. fakt, że sprzedaż detaliczna na jednego mieszkańca wynosiła w r. 1964 w woj. katowickim 12.100 zł — w koszańskim 9.201 zł, a w kieleckim tylko 6.337 zł przy średniej dla całego kraju — 9.640 zł.

Następnym kryterium to rodzaj województwa — uprzemysłowione czy rolnicze. W szczególności dąży się bowiem do tego, by potrzeby dużych skupisk ludności robotniczej i miejskiej były w zakresie artykułów żywnościowych pokryte w stopniu większym niż średnio w kraju przy jednoczesnym możliwie pełnym zaspokojeniu potrzeb terenów

rolniczych w zakresie artykułów bezpośrednio lub pośrednio kończących wzrostowi produkcji rolnej, jak np. nawozy sztuczne, nasiona, pasze tręściwe, materiały budowlane itp.

— Liczba ludności poszczególnych województw w podziale na ludność nierolniczą i rolniczą oraz dochody pieniężne uzyskiwane przez ludność ze wszystkich źródeł jak również stan zasobów pieniężnych ludności wkłady w PKO i SOP, pieniądze przechowywane w domu.

— Przepływy ludności i pieniędzy między poszczególnymi województwami związane z podejmowaniem pracy poza stałym miejscem zamieszkania, wyjazdami leczniczymi turystycznymi itp. Przykładowo można podać, że według istniejących szacunków, województwo krakowskie uzyskuje od wczasowiczów i turystów rocznie ok. 650 mln zł, a województwo gdańskie ok. 560 mln zł, zaś z Warszawy odpływa na ten cel ponad 300 mln złotych.

— Upodobania ludności poszczególnych terenów. I tak np. solone masło, które nie znajduje odbiorców w Warszawie, jest poszukiwane na Śląsku.

— Stan zaopatrzenia rynku w przeliczeniu na jednego mieszkańca w okresach ubiegłych oraz analiza istniejących niedoborów, przy czym, dąży się do stopniowego zmniejszania różnic w poziomie sprzedaży, zakładając szybszy wzrost województwach o niższym poziomie, na jednego mieszkańca.

Źródłem informacji o powyższych wskaźnikach są: dane statystyczne C i S (liczba ludności, dane dotyczące sprzedaży itp.) dane opracowane na podstawie rachunkowości rolnej Instytutu Ekonomiki Rolnej oraz budżetów rodzinnych, jak również bilanse dochodów i wydatków pieniężnych ludności (planowane i sprawozdawcze) opracowywane przez wojewódzkie komisje planowania gospodarczego.

Jak wynika z przytoczonych danych, prawidłowe określenie niezbędnej ilości towarów dla poszczególnych województw nie jest łatwe, tym bardziej, że decyzje o przydziale towarów dla poszczególnych województw mają charakter polityczno-gospodarczy i muszą brać pod uwagę znaczną ilość kryteriów uwzględniających zarówno ekonomiczne jak i społeczne znaczenie danego terenu. Oczywiście decyzje te nie zawsze mogą być bezbłędne i dlatego też dąży się do pogłębienia badań naukowych, które by lepiej niż w chwili obecnej pozwalały określić rzeczywisty popyt ludności, przepływy pieniędzy pomiędzy województwami oraz ułatwić określenie specyficznych rejonów konsumpcyjnych.

W celu zmniejszenia rozmiarów ewentualnych błędów ustalony corocznie podział masy towarowej na województwa omawiany jest z przedstawicielami przydziałów WRN, których uwagi i postulaty są w miarę możliwości uwzględniane.

Na podstawie książki „120 pytań i odpowiedzi”

Chełmek-Wisła 1b 2:2 (1:1)

Lepszy remis niż przegrana, to rzecz oczywista. Lecz to spotkanie mógł Chełmek rozstrzygnąć na swoją korzyść i zamiast jednego punktu zdobyć dwa. A stałoby się tak, gdyby atak gospodarzy wykorzystywał przynajmniej jeszcze jedną z kilku doskonałych okazji do strzelenia bramki. Ale tego nie potrafił dokonać ani Trębacz, który za chwilę po zapewnieniu swojej drużynie prowadzenia, znalazł się sam na sam z bramkarzem i strzelił wprost w jego ręce, ani Sworzeń, posyłając z równie dogodnej po-

zycji piłkę w aut. Potem znowu Trębacz zaprzepścił świetną okazję wypracowaną przez Sworzenia. Wymieniłem tu tylko te trzy, najbardziej do zdobycia bramki nadające się okazje, chociaż takowych, może wprowadzić mniej dogodnych miał Chełmek więcej. A jeśli dodać do tego niecelność podań, dalekie strzały pomocników na bramkę, które z reguły o wiele metrów miały się z celem, to wtedy staje się zrozumiałe, dlaczego goście nie zostawili w Chełmku obydwa punktów. Mimo że

Chełmek miał, zwłaszcza w drugiej połowie gry, wyraźną przewagę.

Pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobył Trębacz. Za pięć minut Wisła wyrównała z karnego. W 55 minucie Siwoń podwyższył na 2:1, a e i ten wynik utrzymał się tylko do 73 min., w której to gospodarze wyrównali po raz drugi. Na krótko przed końcem gry piękny strzał Sworzenia w lewy róg bramki z trudem obronił bramkarz.

Przedtem jeszcze w poważnym niebezpieczeństwie znalazła się bramka Chełmka. Dał temu początek jeden z naszych obrońców faulując przeciwnika niedaleko własnego pola karnego. Rzut wolny i gra przeniosła się pod bramkę Nowaka. Niemalże wysiłku on i obrońcy musieli włożyć w to, aby w zamieszaniu jakie się wytworzyło, nie stracić i tego drugiego punktu.

Wniosek stąd nie nowy, zresztą, może być tylko taki. Faulowanie poza tym, że sprzeczne jest z etyką sportową nigdy winnemu kożyciel nie przynosi, lecz bardzo często stratę. O tym powinni pamiętać wszyscy sportowcy.

Będzie las

Leśniczy Bogdan Jancarski daje LOK-owcom lekcję pogłówną jak należy sadzić drzewka. Niektórzy przecież z nich będą to robić po raz pierwszy.



A tu już podzieleni na dwójki, potrafiący jak się należy, zabrali się do roboty na wyznaczonych odcinkach. Ta dwójka to Fryderyk Pałka i Wł. Norrys.

Zdjęcia S. Bogunia



Kabel-Chełmek 3:2 (3:2)

Trzy zwycięstwa (w tym jedno na wyjeździe) i dwa remisy u siebie to trochę za mało, jak na możliwości i plany Chełmka. Marzenia o lidze międzywojewódzkiej pozostała na razie w sferze niespełnionych.

A oto krótki o przebiegu gry. W 13 min. udanym rzutem wolnym Sworzeń zdołał wywodzić Chełmkowi prowadzenie. Wykorzystując błąd obrony gości, Kabel wyrównuje, a za chwilę nie bez winy Nowaka poprawia wy-

nik na 2:1. Potem znowu chwila nieuwagi Mańkuta (nieodkładane krycie) ułatwia gospodarzom zdobycie trzeciej bramki.

Nie deprymuje to drużyny Chełmka, lecz przeciwnie staje się dla niej bodźcem do zwiększenia wysiłku. Po bardzo ładnej akcji całego ataku Trębacz zmniejsza rozmiar porażki do 3:2. Wyrównującej bramki strzelonej przez Siwonina sędzia nie uznał, choć początkowo wydał odwrotne orzeczenie. Zmienił je dopiero na skutek interwencji sędziego bocznego.

Gra była równorzędna z tym wszakże, że Chełmek był lepszy w polu. Kabel zaś pod bramką.

JUNIORZY 0:1. Była to bramka samobójcza strzelona przez Barana.

Strzelcy LOK górą

Z okazji obchodów Święta Pracy dnia 1 Maja rozegrano w dniu 29 IV 66 na strzelnicy sportowej w Chełmku zawody strzeleckie w strzelaniu z KBKS pomiędzy drużynami LOK Kopalnia „Janina” w Lębliu — Straż Przemysłowa PZS Chełmek — ZMS przy WCMO LOK przy PZS i WCMO. Każda z drużyn składała się z trzech zawodników. Najliczniej reprezentowaną była kopalnia „Janina” w Lębliu wystawiając trzy drużyny. W zawodach tych zdecydowanie zwycięstwo odniosła drużyna LOK przy PZS i WCMO w Chełmku wyprzedzając drugą drużynę LOK Lębliu o 99 pkt. Indywidualnie Stanisław Norrys 164/200 pkt. LOK — Chełmek, II m. kol. Edmund Kusinski 142/200 pkt. LOK — Chełmek, III m. kol. Edward Szpytek 141/200 pkt. LOK — Chełmek.

Garbarnia—Chełmek 3:3 (2:2)

Wynik bardzo dobry, zwłaszcza, że Garbarni do uzyskania remisu pomogły 2 karne, w tym 1 nieco za pochopnie podyktowany. Chełmek uzyskał 2 razy prowadzenie, jednak mimo dobrej gry nie zdołał tej przewagi w bramkach utrzymać do końca.

Strzelcami bramek dla Chełmka byli Basista, Ekiert i Nowak z karnego.

KOMUNIKAT

Zarząd Koła Zakładowego Ligi Obrony Kraju w Chełmku, prosil o zgłoszenie się wszystkich byłych żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego, którzy brali udział w walkach II Wojny Światowej.

Zarząd zamierza w dniu 18 czerwca br. — zorganizować spotkanie byłych żołnierzy z przedstawicielem Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie. Podczas spotkania omówimy krótko historię powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz jego udziału w walce z Niemcami. Podczas spotkania będzie okazją do wspomnień twardego wojennego żołnierskiego trudu. Zgłoszenia przyjmuje: w PZS Chełmek ob. Tadeusz Sawka kancelaria TOPL na terenie WCM ob. Irena Rażkowa.

Czekamy na dalsze zgłoszenia

Do organizowanej przez K.S. „Chełmek” piłkarskiej ligi międzyzakładowej, której celem, o czym już swego czasu pisaliśmy, jest dalsze umasowanie sportu na tutejszym, jak też okolicznym terenie, jako pierwsze zgłosiło swój akces Technikum i Zasadnicza Szkoła Skórzana przy PZS w Chełmku. Ten zakład szkolny w rozgrywkach o mistrzostwo ligi reprezentować będą 3 drużyny a mianowicie jedna składająca się z uczniów ur. w latach 1950—51 oraz dwie drużyny rocznika 1949 i starszych.

Nie zgłosiły natomiast swoich drużyn, ani też nie odpowiedziały na pisma K.S. „Chełmek” w tej sprawie miejscowe zakłady pracy, organizacje młodzieżowe i okoliczne LZS-y. Mamy wszakże nadzieję, że nastąpi to w

na najbliższym czasie, tak aby w zapowiadany przez K.S. „Chełmek” terminie, można było przystąpić do rozgrywek.



Wzięcie czy nie wzięcie — próbują odgadnąć pełni niepowinności a zarazem skrytej nadziei A. Pieprzycza, H. Koczur i H. Porwit, członkowie miejscowego kółka wędkarzy.

Zawody wędkarskie

Koło Miłośników Sportu Wędkarskiego przy Radzie Zakładowej P.Z.S. Chełmek w ramach imprez sportowych w Obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego zorganizowało w dniu 15 maja 1966 r., na stawach fabrycznych w Chełmku Wielkie Zawody Wędkarskie „gruntowe” w których udział wzięło 19 — zawodników wędkarzy z miejscowego koła.

Obliczaniem punktacji oraz czuwaniem nad sprawnym przebiegiem zawodów zgodnie z regulaminem zajmował się zespół sędziowski w składzie jako sędzia główny Jan Chrobak, sędziowie nadzorujący kol. Piotr Kasperek i kol. Stefan Kurosz.

Józef Drożdż uzyskał 850 punktów i I miejsce. Stanisław Puchała uzyskał 300 punktów i II miejsce. Józef Pawlik uzyskał 750 punktów i III miejsce. Edmund Koczur uzyskał 125 punktów i IV miejsce. Stanisław Okarmus uzyskał 50 punktów i V miejsce. (J.D.)

Kronika towarzyska

W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE WSTĄPILI NASI NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY:

- Zofia Malocha z Józefem Glownią
- Anna Słuski z Ferdynandem Pasem
- Teresa Jachyra z Czesławem Witkowskiem
- Janina Tobacińska z Tadeuszem Gują
- Anna Bartoń z Janem Lągartem
- Hildegarda Nosek ze Stefanem Kotowskiem
- Izabela Madok z Kazimierzem Filipkiem
- Halina Opitok z Zenonem Piotrowskim
- Alfreda Strzela ze Stanisławem Grabowskiem
- Weronika Wolińska z Józefem Kocurkiem
- Zofia Zelma z Tadeuszem Bioniskim
- Irena Majchrowicz z Marianem Kwaśnym
- Janina Drzymala z Tadeuszem Pedrysem
- Irena Nowak ze Stanisławem Faronem
- Anna Dębka z Czesławem Dębkiem
- Genowefa Zmarlik z Joachinem Kucmerą
- Barbara Feliksik z Leonem Kusiem
- Józefa Zurek z Krystynem Kasorkiem
- Michalina Grzesio z Mieczysławem Luzarowskiem
- Maria Duda z Mieczysławem Toporkiem
- Józefa Nowak z Andrzejem Jarominem
- Antonina Majka z Józefem Gackiem
- Judwiga Dzidek z Ryszardem Harzowskiem
- Lucja Lubańska z Czesławem Wilczakiem
- Janina Janas z Witoldem Jamrozem
- Paulina Nowotarska ze Stanisławem Szczępią

MŁODYM PAROM SAMYCH POGODNYCH UŚMIECHOW LOSU ŻYCZY

KIEROWNICTWO ZAKŁADÓW

na naszym EKRANIE

Potem nastąpi cisza

Film produkcji polskiej. Charakter filmu: dramat wojenno-psychologiczny — szerokoekranowy.

Nowy film Janusza Morgensterna mówi o ludziach oraz wydarzeniach ostatniego etapu wojny. Choć batalistyką zajmuje w nim nieposlednie miejsce — to jednak nie mie-

ści się on w kategoriach czystego filmu wojennego i nie może być traktowany jako jeszcze jeden w łańcuchu polskich filmów wojennych. Będąc dramatem wojennym film Morgensterna jest równocześnie dramatem psychologicznym, przedstawiającym przeżycia wewnętrzne bohaterów, a także filmem politycznym, ukazującym burzliwe prze-

miany dokonujące się w kraju i w ludziach w przedostatnim okresie końca wojny i wyzwolenia, ścieranie się ideologii, tragedie pomyłek, kryzys i niezrozumienia (problem AK), wynikająca z tego po prostu z zametu owych gorzkowych czasów.

W tej płaszczyźnie film ma wiele wspólnego z poprzednim dziełem Morgensterna „Życie raz jeszcze”, aczkolwiek scenariusze sąlini autorzy.

Więź między tymi filmami umacniają jeszcze sywetki bohaterów. Nie trudno się dopatrzeć powinowactwa między mir Świętowcem z „Potem nastąpi cisza” a Jakuszynem z „Życie raz jeszcze”. To właściwie ta sama postać. I chyba nie przypadkowo w roli mjr. Świętowca wystąpił Ta-

deusz Łomnicki — odtwórca postaci Jakuszyna. Twarz aktora, podobieństwo interpretacji, ten sam oszczędny, skuliony, a równocześnie bogaty wewnętrznie styl gry, czynią pokrewieństwo tych postaci jeszcze wyraźniejsze.

Wyspa złoćców

Film produkcji polskiej. Charakter filmu — młodzieżowy — przygodowy.

Dorobek polskiej kinematografii w zakresie przygodoworozrywkowych filmów dla młodzieży jest bardzo skromny. Wbrew rosnącemu zapotrzebowaniu — ten rodzaj produkcji filmowej wciąż jeszcze traktowany jest u nas jakby marginesowa. W powstałym filmie o młodzieży, fil-

mów poważnych, problemowych, przeznaczonych głównie dla dorosłych — niewiele jest obrazów dla samej młodzieży, stanowiącej przecież znaczną, a przy tym tak samo wdzieczny odsetek kinowej publiczności. Tomu zaspotrzebowaniu stara się sprostać nowy film Stanisława Jędrzika (drugi po „Domu bez okien” film tego reżysera).

Już sam tytuł obrazu — „Wyspa złoćców” — zapowiada przygodę, tajemnicę, sensację. Zrealizowany w tajemniczych plenerach Kazimierza nad Wisłą, z frajującą intrygą, sporą dawką pogodnego humoru i udziałem

popularnych aktorów ten bezpretensjonalny film dostarczy wrażeń niewiednemu starszemu kinomanowi.



Redaguje Kolegium Pedagogów Zakładów Szkolnych w Chełmku. Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielkopole 1.